

Rebeka – Ewa Demarczyk

Ujrzałam cię po raz pierwszy w życiu
I serce me w ukryciu
Cicho szepnęło: to jest on!
Nie wiem dlaczego, wszak byłeś obcy,
Są w mieście inni chłopcy
Ciebie pamiętam z tamtych stron
Kupiłeś "Ergo" i w mym sklepiku,
Zawsze tak pełnym krzyku
Wszystko ucichło - nawet ja!
Mówiąc "adieu", ty się śmiałeś do mnie,
Ach, jak mi żal ogromnie,
Że cię nie znałam tego dnia

O mój wymarzony,
O mój wytęskniony,
Nie wiesz przecież o tym ty,
Że w małym miasteczku za tobą ktoś
Wypłakał z oczu łzy
Że jedna Rebeka
W zamyśleniu czeka,
Aż przyjedziesz po nią sam
I zabierzesz ją jako żonę swą
Hen, do pałacu bram
Ten gwałt, ten blask, ten cud,
Ja sobie wyobrażam, Boże Ty mój!
Na rynku cały tłum,
A na mnie błyszczą biały weselny strój!
O mój wymarzony,
O mój wytęskniony,
Czy ktoś kochał cię jak ja?
Lecz ja jestem biedna i to mój sen,
Co całe życie trwa

Pamiętam dzień, było popołudnie,
Szłam umyć się pod studnię
Tyś samochodem przybył wraz,

Przy tobie siedziała ona,
Żona czy narzeczona,
Jakby przez mgłę widziałam was
Coś zakręciło się w mojej głowie
Mam takie słabe zdrowie
W sercu ścisnęło coś na dnie,
Padłam na bruk, tobie wprost pod nogi,
Cucąc mnie, pełen trwogi,
"Co pani jest?" - spytałeś mnie

O mój wymarzony,
O mój wytęskniony,
Nie wiesz przecież o tym ty,
Że w małym miasteczku za tobą ktoś
Wypłakał z oczu łzy
Że jedna Rebeka
W zamyśleniu czeka,
Aż przyjedziesz po nią sam
I zabierzesz ją jako żonę swą
Hen, do pałacu bram
Ten gwałt, ten blask, ten cud,
Ja sobie wyobrażam, Boże Ty mój!
Na rynku cały tłum,
A na mnie błyszczą biały weselny strój!
O mój wymarzony,
O mój wytęskniony,
Czy ktoś kochał cię jak ja?
Lecz ja jestem biedna i to mój sen,
Co całe życie trwa



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych